

Zdzisław Krzemiński

Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego : (Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1964-1968)

Palestra 13/5(137), 12-22

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawni powinni się włączyć do ścisłej współpracy z instancjami i organizacjami związkowymi w zakresie szerokiej popularyzacji nowych przepisów, a zwłaszcza wyjaśniania pracownikom ich treści i celu społecznego, a także powinni czuwać nad prawidłowym przestrzeganiem przez zakłady pracy nowych zasad. W dużej mierze sprawność przeprowadzenia reformy uzależniona będzie od postawy radców prawnych.

*

Omawiając przytoczone wyżej zadania adwokatów-radców prawnych na tle uchwały V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zdaję sobie sprawę z tego, że temat z pewnością nie został wyczerpany, a omówione zagadnienia dotyczą tylko tych najważniejszych problemów, które najczęściej powstają w codziennej pracy zawodowej przy wykonywaniu obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej. Przy realizacji uchwały V Zjazdu mogą wyniknąć i na pewno wynikną jeszcze inne zagadnienia związane ze szczególną specyfiką konkretnych zakładów pracy i pozostające w związku z postanowieniami uchwały. Jednakże omówienie tej specyficznej problematyki przekraczałoby ramy niniejszego artykułu.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1964–1968)¹

I. PEŁNOMOCNIK Z URZĘDU

1. „Sąd nie może zaniechać przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, gdy jest ono potrzebne do należytego sformułowania żądania pozwu, a powód działający bez adwokata nie umiał wyrazić tego żądania w sposób zgodny ze słowami ustawy. Mylne oznaczenie słowne tego żądania w piśmie procesowym nie stanowi przeszkody do nadania temu piśmie biegu przez rozpoznanie właściwie zrozumianego żądania”.

Orzeczn. SN z dnia 12.VIII.1966 r. I PR 254/66 (NP 4/1967, s. 574 — z głosem K. Kołakowskiego).

2. „Sąd rozpozna pismo nieporadnej strony zwolnionej od kosztów sądowych, wniesione w terminie zakreślonym do usunięcia braków rewizji i donoszące o niemożności pokrycia kosztów rewizyjnych

¹ Opracowanie niniejsze stanowi dalszy ciąg artykułów autora drukowanych pod tym samym tytułem w numerach: 3/57, 11/59, 6/61, 3/63 i 12/61 „Palestry” (Red.)

związanych z usunięciem tych braków, jako wniosek o ustanowienie dla tej strony adwokata.

Mylne oznaczenie przez stronę pisma procesowego obejmuje nie tylko mylne oznaczenie jego nazwy, lecz także mylne zredagowanie treści pisma”.

Orzecz. SN z dnia 23.IX.1964 r. II PZ 46/64 (NP 5/1965, s. 560 — z gloszą M. Piekar skiego).

3. „1. Sąd może na wniosek strony zwolnionej od kosztów sądowych (bądź korzystającej z ustawowego zwolnienia od tych kosztów), która wykazała zaświadczeniem organu administracji państwowej, że nie może bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata, ustanowić dla niej adwokata; sąd nie może tego uczynić z urzędu.
2. Strona występująca w procesie bez pełnomocnika ma prawo do otrzymania jednego odpisu pisma procesowego”.

Orzecz. SN z dnia 15.XI.1967 r. III PRN 73/1967 r. (NP 9/1968, s. 1377).

Cytowane wyżej tezy Sądu Najwyższego nie nasuwają żadnych zastrzeżeń na tle obowiązującej u nas procedury cywilnej². Art. 117 § 1 k.p.c. mówi przecież kategorycznie o tym, że ustanowienie adwokata następuje na wniosek strony. Ta redakcja wyłącza oczywiście ustanowienie adwokata bez wniosku.

Praktyka sądowa wypowiada się jednak — już od lat — za pewną liberalną wykładnią, jeśli chodzi o mylne oznaczenie przez stronę pisma procesowego. Odnosi się to nie tylko do mylnego oznaczenia jego nazwy, ale także do mylnego zredagowania treści pisma. Oczywiście będzie ono miało zastosowanie przede wszystkim do strony nieporadnej, mającej kłopoty w pisaniu pism procesowych. Nie można jej także wyłączyć w sporach, w których występują pełnomocnicy-fachowcy. Jak trafnie podkreślił w swej glosie M. Piekar ski (NP nr 5/1965, s. 560 i n.), orzeczenie to (tj. II PZ 46/64) przejawia słuszną tendencję do odformalizowania postępowania rewizyjnego. W konkretnym wypadku chodzi po prostu o hipotetyczną wolę strony, która na pewno napisałaby odpowiedni wniosek, gdyby była świadoma znaczenia pewnych wymaganych przez procedurę form procesowych.

Od tej zasady wyznaczania adwokata jedynie na wniosek jest jednak wyjątek. Mianowicie art. 21 u.o.u.a. daje prawo kierownikowi zespołu adwokackiego wyznaczania z urzędu zastępcy dla adwokata wówczas, gdy adwokat czasowo lub trwale nie może prowadzić sprawy. W tym wypadku decyzja kierownika zespołu stanowi upoważnienie dla adwokata do prowadzenia sprawy i powinna ona mieć formę pisemną. Klient otrzyma więc pełnomocnika, mimo że nie składał stosownego o to wniosku. Ten wyjątek dotyczy także sytuacji, gdy owym adwokatem nie mającym możliwości prowadzenia sprawy jest adwokat z urzędu.

O ile w Polsce, w świetle obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego, nie notujemy większych kłopotów przy powoływaniu adwokata z urzędu, o tyle na tle niemieckiej ZPO zagadnienie to przedstawia się nieco inaczej. Przede wszystkim istnieje wątpliwość, czy wyznaczenie adwokata z urzędu jest jedno-

² Szerzej na ten temat pisałem w glosie do orzecz. SN III PRN 73/67, NP nr 9/1968, s. 1379 i n.

znaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. B. Wieczorek³, przypominając o tym, że w praktyce sądowej kwestia ta jest sporna, wypowiada się przeciwko jakimkolwiek formalizowaniom. Twierdzi on, że strona, wnosząc o wyznaczenie dla niej adwokata z urzędu, automatycznie udziela mu pełnomocnictwa. Identyczny pogląd głoszą: K. Hellwig i L. Rosenberg.⁴ Innego zdania jest natomiast A. Blomeyer, który twierdzi, że wniosek o przyznanie prawa ubogich nie zawiera w sobie pełnomocnictwa do wyznaczonego adwokata z urzędu. Jedyne wyjątki dopuszcza A. Blomeyer wówczas, gdy w podaniu tym zawarty jest wniosek o wyznaczenie w charakterze adwokata z urzędu konkretnego adwokata. Jednakże nawet wtedy — jak stwierdza także A. Blomeyer — praktyka sądowa domaga się wystawienia pełnomocnictwa.

Natomiast wszyscy przedstawiciele doktryny niemieckiej zgodni są w tym, że wyznaczenie adwokata z urzędu następuje wyłącznie na wniosek strony. Pewne rozbieżności interpretacyjne wywodziły się z niedoskonałości tekstu przepisów ZPO.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa w Austrii. Tutaj z tekstu § 64 ZPO wynika jasno, że adwokat wyznaczony dla strony korzystającej z prawa ubogich (*Armenrecht*) nie potrzebuje osobnego pełnomocnictwa od strony, chyba że chodzi o uznanie pozwu, zrzeczenie się roszczenia lub zawarcie ugody. Wyznaczanie adwokata z urzędu następuje jedynie na wniosek strony. W opracowaniach F. Stagla, E. Michlmayera, Sperla, O. Leonharda, W. Hellera, E. Jahody czy R. Pollaka zagadnienia te nie wywołują rozbieżności interpretacyjnych.⁵

Zajmując się instytucją „adwokata z urzędu”, należy mieć na uwadze orzecznictwo Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, również zajmujące się dość często tym zagadnieniem.

Na przykład w wyroku z dnia 9.VI.1964 r. (IV PR 1733/63, OSPIKA 125/1966) czytamy, że „adwokat, ustanowiony dla dokonania za stronę czynności procesowych w postępowaniu rewizyjnym, nie jest obowiązany do jej zastępowania z urzędu w ponownym postępowaniu, podjętym w sądzie pierwszej instancji na skutek uchylenia przez Trybunał zaskarżonego orzeczenia”. W praktyce sądowej stosowanie tej zasady nie napotyka żadnych oporów.

W innym zaś orzeczeniu (orzeczenie z dn. 28.VII.1964 r. IV TZ 1433/63, OSPIKA 154/1966) Trybunał głosi następującą tezę, wywołującą od wielu lat dyskusję: „Jeżeli wyznaczony przez Radę Adwokacką adwokat nie uzyskał od niej zwolnienia z funkcji pełnomocnika procesowego, to obowiązany jest do wniesienia skargi rewizyjnej niezależnie od tego, że jego zdaniem brak podstaw do jej wniesienia”. Pogląd ten aprobuje T. Świnarski w głosie do tego orzeczenia (OSPIKA 154/1966). Innego natomiast zdania jest S. Rejman (NP nr 2/1967, s. 287), który głosząc to samo orzeczenie, słusznie zauważa, że orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych (tak samo, jak i stanowisko zajęte przez T. Świnarskiego) jest dyskusyjne. Nie bez racji przypomina S. Rejman, że adwokata nie

³ B. Wieczorek: *Zivilprozessordnung und Nebengesetze*, Berlin 1957, t.I. s. 627.

⁴ K. Hellwig: *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechtes*, Jena, 1902—1903, s.431; L. Rosenberg: *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechtes*, Monachium-Berlin 1956, s. 371 i 216; L. Rosenberg: *Stellvertretung im Prozess*, 1908, s. 617; A. Blomeyer: *Zivilprozessrecht*, Berlin-Göttingen-Heidelberg 1963, s. 54 oraz 740—745.

⁵ F. Stigel, E. Michlmayer: *Zivilprozessordnung und Jurisdiktionsnorm*, Wiedeń 1954, s. 467; O. Leonhard, W. Heller: *Die Rechtsanwaltsordnung*, Wiedeń 1951, s. 53, 56, 48 i 180; W. Heller, E. Jahoda: *Rechtsanwaltsordnung und Disziplinarstatut*, Wiedeń 1957, s. 18 i 69; R. Pollak: *System des oesterreichischen Zivilprozessrechtes*, cz. I, Wiedeń 1930, s. 175.

ustanawia się do wniesienia skargi rewizyjnej, lecz po to, by udzielił stronie potrzebnej pomocy prawnej. Jeśli okaże się, że skarga nie ma szans, to adwokat nie ma obowiązku składania takiej skargi. Nie można żądać — zdaniem glosatora — ani nawet postulować, żeby adwokat występujący przed Trybunałem Ubezpieczeń Społecznych pisał i popierał skargę rewizyjną wbrew oczywistym faktom i obowiązującym przepisom. Wnoszenie bezpodstawnych środków odwoławczych jest — zdaniem glosatora — społecznie szkodliwe.

Należy tu także wspomnieć o orzeczeniu Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28.I.1965 r. w sprawie IV •TZ 1722/64 (OSPİKA 270/66), w którym przyjęto tezę, że „wniosek o ustanowienie adwokata nie może być oddalony z tego tylko powodu, że został zgłoszony po upływie terminu do wniesienia skargi rewizyjnej”. Teza ta wywołała pewne zastrzeżenia ze strony glosatora M. Ponarskiego (OSPİKA 270/66), który proponuje, by uzupełnić tę tezę warunkiem przewidzianym przez przepisy procesowe. Powinna więc ona — zdaniem glosatora — brzmieć następująco: „Wniosek o ustanowienie adwokata nie może być oddalony z tego jedynie powodu, że został zgłoszony po upływie terminu do wniesienia skargi rewizyjnej, jeżeli strona udowodniła, iż wniosku tego nie zgłosiła w terminie bez jej winy”.

II. DORECZENIA

1. „Adwokaci-członkowie zespołów występują wyłącznie w ramach działalności określonego zespołu i przyjmują klientów tylko w lokalu zespołu, przy czym członkom zespołu nie wolno wywieszać ogłoszeń lub tabliczek informujących poza lokalem zespołu, a wszelkie wpłaty klientów muszą być dokonywane wyłącznie do kasy zespołu (§ 21 ust. 2 i 26 rozp. Min. Spraw. z dn. 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich — Dz. U. z 1964 r., poz. 4). Logicznym następstwem takiego stanu prawnego jest obowiązek sądów doręczania wszelkich pism przeznaczonych dla adwokatów jako pełnomocników procesowych wyłącznie w siedzibie zespołów, których oni są członkami. Dokonywanie doręczeń pism sądowych adwokatowi w jego mieszkaniu prywatnym jest niedopuszczalne i jako niezgodne z przepisami k.p.c., wadliwe, a zatem nie wywołuje skutków prawnych”.

Orzeczn. SN z dnia 15.II.1967 r. I PZ 6/67 („Informacja Prawnicza ZPP”, Warszawa, z. 6/1967).

2. „W świetle przepisów art. 133 § 2 i § 3 k.p.c., pisma sądowe przeznaczone dla organizacji państwowych (zarówno osób prawnych, jak i nie posiadających osobowości prawnej) powinny być adresowane i kierowane bezpośrednio do tych organizacji, a nie do ustanowionych dla nich pełnomocników procesowych. Niezastosowanie się do tego wymagania sprawia, że doręczenie jest pozbawione skutków prawnych i należy je uważać za niebyłe”.

Postan. SN z dnia 22.IV.1967 r. I Cz 25/67 (OSPİKA 288/67).

3. „1. Jeżeli strona (uczestnik postępowania) reprezentowana przez pełnomocnika sama zgłasza wniosek o uzasadnienie i doręczenie jej

odpisu orzeczenia lub doręczenie jej odpisu orzeczenia uzasadnionego i doręczanego z urzędu i sąd ten wniosek uwzględnia, to doręczenie wprost stronie zgodnie z jej żądaniem, jako prawnie skuteczne i nie naruszające art. 133 § 2 k.p.c., wyłącza doręczenie pełnomocnikowi. Termin do zaskarżenia liczy się wówczas od daty doręczenia stronie, choćby środek odwoławczy wnosił jej pełnomocnik”.

Orzec. SN z dn. 29.I.1968 r. I CZ 124/67 (OSNCP 170/68).

Kwestie poruszone w wymienionych wyżej trzech orzeczeniach nie nasuwają żadnych zastrzeżeń, jako że chodzi w tym wypadku o rzeczy wyraźnie unormowane w przepisach.

W trzecim z wymienionych orzeczeń Sąd Najwyższy nawiązuje do orzeczeń: z dnia 21.II.1963 r. 2 CR 492/62 (OSN 35/1964) oraz z dnia 23.I.1951 r. C 450/50 (NP 12/1951, s. 39), w których mówi się o wniosku strony o doręczenie pod jej adresem wezwań do uiszczenia opłat. Takie postąpienie zgodnie z wnioskiem nie narusza — zdaniem SN — prawa pełnomocnika tejże strony.

III. EMERYTURY

1. „Ani przepisy ustawy o ustroju adwokatury, ani też przepisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów-członków zespołów adwokackich nie tworzą odrębnego systemu emerytalnego, nie można więc na podstawie tego rozporządzenia przyznać renty starczej adwokatowi-członkowi zespołu adwokackiego, któremu już została przyznana renta starcza z dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników; renta ta może mu być tylko ponownie przeliczona, jeżeli zostaną spełnione warunki określone w art. 17 i 32 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników”.

Orzec. SN z dnia 22.II.1967 r. III URN 41/66 (OSPİKA 27/1968; notka — T.S.).

Identyczne stanowisko w sprawie rentowej adwokata zajął przedtem Trybunał Ubezp. Społ. w wyroku z dnia 25.IV.1966 r. III TR 1881/65 (OSPİKA 27/1968). Trafnie podkreśla się, że dekret nie zna instytucji zrzeczenia się swego prawa do renty. Istnieje podstawa do zawieszenia wypłaty renty na czas wykonywania zawodu adwokackiego.

IV. POZBAWIENIE MOŻNOSCI OBRONY

„O tym, czy istnieje w okolicznościach danej sprawy potrzeba udzielenia stronie pouczeń lub wskazówek albo zwrócenia jej uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego (art. 212 zdanie drugie k.p.c.), decyduje przewodniczący w miarę swego uznania, które podlega ewentualnej korekturze ze strony składu orzekającego oraz kontroli sądu drugiej instancji w ramach podstawy rewizyjnej z art. 368 pkt 5 k.p.c. Uchybienia w tym zakresie nie powodują nieważności postępowania

nia (art. 369 pkt 5 k.p.c.), która zachodzi tylko w razie całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, a nie w wypadku utrudnienia tylko tej obrony”.

Orzecznictwo SN z dnia 20.I.1966 r. II PR 371/65 (NP 11/1966, s. 1444, OSPiKA 248/66 i OSNCP 172/66).

Orzeczenie to zostało aprobowane przez B. Dobrzańskiego w obszernej glosie drukowanej w „Nowym Prawie” (s. 1448/66).

Pierwsza część powyższej tezy (dotycząca wykładni art. 212 k.p.c.) nie nasuwa zastrzeżeń. Nie można natomiast powiedzieć tego samego, jeśli chodzi o pogląd sprowadzający się do twierdzenia, że nieważność postępowania zachodzi jedynie w razie całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, a nie w wypadku utrudnienia tylko tej obrony.

Już w orzeczeniu z dnia 21.VI.1961 r. 3 CR 953/60 (NP 1/1963, s. 117) Sąd Najwyższy reprezentuje pogląd, że nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona została całkowicie pozbawiona możliwości obrony swych praw, tj. gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwiła, a nie tylko utrudniła stronie popieranie przed sądem dochodzonych roszczeń lub obrony przed żądaniem strony przeciwnej. Pogląd ten aprobowali w swych glosach: S. Rejman (NP 5/1963, s. 578 i n.), E. Wengerek (OSPiKA 5/1962, poz. 119) oraz M. Piekarski (NP 10/1963, s. 1173); ten ostatni aprobował ją także w pracy pt.: *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1964.

Natomiast nie podziela tego poglądu W. Siedlecki, który jakże trafnie uważa, że nie powinno się czynić różnicy między „całkowitym” a „częściowym” pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw. Różnica ta jest w praktyce trudna, a czasem wręcz niemożliwa do uchwycenia. Z tego względu należy przyjąć, że nawet przy „częściowym” ograniczeniu praw strony ma zastosowanie zarzut nieważności postępowania (patrz: *Przegląd orzecznictwa SN*, PiP 8—9/1962, s. 393 i PiP 8—9/1964, s. 322; glosa NP 1/1963, s. 119 i n.). Argumenty W. Siedleckiego są dla mnie bardziej przekonujące i dlatego podzielałam wątpliwości podnoszone przez tego Autora (pisałam na ten temat już dwukrotnie w „Palestrze”: nr 3/1963, s. 20 oraz nr 12/1964, s. 31).

V. TERMIN

1. „Termin do wniesienia zażalenia na postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym nie rozpoczyna biegu dla strony występującej w sprawie bez adwokata przed doręczeniem jej pouczenia o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia, przewidzianego w art. 257 § 2 k.p.c.”.

Uchwała SN z dnia 3.V.1966 r. III CO 12/66 (OSNCP 182/66 oraz OSPiKA 2/1967).

Teza słuszna. Przecież art. 357 § 2 zd. ostatnie k.p.c. wyraźnie stanowi, że doręczając orzeczenie, należy pouczyć stronę występującą w sprawie bez adwokata o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia. Niewykonanie tego obowiązku nie może rodzić żadnych ujemnych skutków dla strony.

Skoro mowa o terminie, to wypada tu przytoczyć ciekawe orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 8.III.1967 r. III Cz 30/68 („Palestra” 5/1968), w myśl którego adwokat wnoszący pismo, które podlega opłacie stałej, czyni za- dość wymaganom art. 17 ustawy z dnia 13.VI.1967 r. o kosztach sądowych w spra- wach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110), jeżeli w terminie przewidzianym do wniesienia samego pisma uiścił opłatę, chociażby pismo nie opłacone wniósł w terminie wcześniejszym.

VI. PEŁNOMOCNICTWO

1. „2. Z art. 94 § 1 k.p.c. nie wynika, że jeżeli pełnomocnictwo wypo- wiedział mocodawca, to dla skuteczności tego wypowiedzenia w sto- sunku do sądu zawiadomienie o tym musi pochodzić od mocodawcy.

Pełnomocnik, któremu wypowiedziano pełnomocnictwo, nie tylko może, ale wręcz powinien — w szczególności gdy pełnomocnikiem jest adwokat — zawiadomić o tym sąd”.

Postan. SN z dnia 29.I.1968 r. I CZ 124/67 (OSNCP 170/68).

Obowiązek zawiadomienia sądu nie jest co prawda jasno wyrażony w art. 94 k.p.c., jednakże skoro wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego odnosi skutek w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym, to czynność ta powinna być wykonana przez adwokata. Wydaje się ponadto, że poza względami prawnymi za takim rozwiązaniem przemawiają ponadto dobre obyczaje.

2. „Pełnomocnictwo procesowe udzielone adwokatowi przez ustawo- wego przedstawiciela małoletniego dziecka w jego imieniu wygasa z chwilą uzyskania pełnoletności przez to dziecko”.

Orzeczn. SN III PZP 9/1960 (PiŻ 17/1968).

W związku z treścią tego orzeczenia należy mieć na względzie fakt, że nasz k.p.c. określa precyzyjnie okoliczności powodujące wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego. Są to na pewno przepisy szczególne, dlatego też powinny one być tłumaczone na podstawie wykładni werbalnej i gramatycznej. Zarówno art. 94, jak i art. 96 k.p.c. nie wymieniają okoliczności podanej w cytowanym orzeczeniu. W tych warunkach należy przyjąć, że jeżeli pełnomocnik procesowy ma pełno- mocnictwo podpisane przez przedstawiciela ustawowego osoby niepełnoletniej, to fakt dojścia do pełnoletności osoby, którą on reprezentuje, nie powoduje wy- gaśnięcia pełnomocnictwa. Oczywiście mocodawczyni może w każdej chwili, jako osoba pełnoletnia, wypowiedzieć pełnomocnictwo. Jednakże dopóki to nie nastąpi, pełnomocnik jest nadal skutecznie umocowany. Z tych względów teza SN nie wydaje się trafna.

VII. KOSZTY SPORU

1. „Jeżeli pełnomocnikiem procesowym jednostki gospodarki społecz- nionej nie jest radca prawny, lecz inny pracownik tej jednostki lub pracownik wyznaczony przez organ nadrzędny, ale również nieradca

prawny — to jednostce takiej nie przysługuje zwrot kosztów zastępstwa według taryfy adwokackiej. Za udział w procesie takiego pełnomocnika jednostka gospodarki uspołecznionej może jedynie domagać się zwrotu kosztów wymienionych w § 2 art. 98 k.p.c., a więc kosztów przejazdów pełnomocnika do sądu oraz równowartości jego zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie”.

Postan. SN z dnia 19.X.1965 r. I CZ 98/65 (OSNCP 65/66).

2. „Jednostce gospodarki uspołecznionej należy się zwrot wydatków na wynagrodzenie adwokata jedynie wówczas, gdy zastępuje ją adwokat wykonujący praktykę lub radca prawny wpisany na listę radców prawnych jako radca prawny tej jednostki bądź jednostki nadrzędnej”.

Postan. SN z dnia 15.XI.1967 r. III PZP 39/67 (OSNCP 90/68).

Stanowisko SN opiera się na nowym tekście k.p.c., który wprowadził dość istotną zmianę w tym względzie. Jak bowiem wiadomo, dawny k.p.c. zrównywał (co do zwrotu kosztów procesu) z adwokatami wszystkie osoby, które zastępowały władze, urzędy, państwowe instytucje, przedsiębiorstwa i banki oraz przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym (art. 98 § 2 d.k.p.c.). Obecny zaś tekst k.p.c. pozwala (art. 99 k.p.c.) na zwrot kosztów w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokatów tylko wówczas, gdy jednostki gospodarki uspołecznionej reprezentowane są przez radcę prawnego lub adwokata.⁶ W ten sposób straciły na aktualności orzeczenia dotyczące tej kwestii, wydane pod rządem dawnego k.p.c. (można tu wymienić: orzeczn. SN z dn. 23.IV.1965 r. I CR 27/65, OSPiKA 11/1966; uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 30.XII.1964 r. III PO 19/64, OSNCP 89/1965).

3. „Jeżeli w wyniku sprawdzenia wartości przedmiotu sporu (...) pówód cofnie ze skutkiem prawnym pozw, to dodatkowa opłata wymierzona od sprawdzonej wartości przedmiotu sporu (...) nie podlega ściągnięciu. W takiej sytuacji należy uznać, że postępowanie zakończyło się przed powstaniem przesłanek do zażądania dodatkowej opłaty, a zwrot kosztów procesu (wynagrodzenie adwokata) przypadających pozwanemu powinien być także obliczony według pierwotnej wartości przedmiotu sporu”.

Postan. SN z dnia 27.II.1964 r. III CR 385/63 (OSNCP 11/1965 oraz OSPiKA 157/1965 wraz z głosem aprobującą W. Berutowicza).

Orzeczenie to wydane zostało pod rządem dawnego k.p.c., jednakże również i obecnie nie straciło nic na aktualności, aczkolwiek można mieć wiele wątpliwości, czy opiera się ono na prawidłowej wykładni werbalnej przepisów. Natomiast na pewno odpowiada ono zasadom słuszności. Ten sam kierunek rozumowania przyjął SN w późniejszym swym orzeczeniu, bo z dnia 15.VII.1965 r. (IIICR 81/65, OSNCP 46/1966), twierdząc, że nie podlegają ściągnięciu koszty sądowe w wypadku, gdy strona powodowa, której cofnięto zwolnienie od kosztów sądowych, z tej tylko przyczyny skutecznie cofnęła pozw.

⁶ Patrz: E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN, NP 7—8/65, s. 865.

W nowych przepisach ustawodawca usunął wątpliwości, jakie powstawały na tle stanu faktycznego sprawy III CR 385/63. Mianowicie do ustawy z dnia 13.VI.1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110) wprowadzono art. 20, który w ust. 2 stanowi, że jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty spowodował wezwanie zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie dwóch tygodni (a jeżeli zobowiązany mieszka za granicą — w terminie nie krótszym niż dwóch miesięcy), to po upływie (bezsukcesyjnym) tego terminu zarządzone zostanie ściąganie tej opłaty bez wstrzymania biegu postępowania. Jednakże opłaty nie ściągają się, jeżeli pismo zostanie cofnięte w terminie, w którym należało ją uiścić.

4. „Okoliczność, że syndyk masy upadłości jest adwokatem, nie uzasadnia przyznania mu wynagrodzenia przewidzianego w art. 98 § 3 k.p.c.”.

Postan. SN z dnia 19.I.1968 r. I CR 410/67 (OSCN 152/1968).

Teza nie budzi zastrzeżeń, gdyż wykonywanie obowiązków syndyka nie mieści się w ramach zawodowych czynności adwokackich.

5. „2. Artykuły 98—110 k.p.c. o zwrocie kosztów procesu obowiązują bezpośrednio (wprost) także w postępowaniu wywołanym wniesieniem rewizji nadzwyczajnej i nie ma odesłania do nich w przepisach normujących to postępowanie. Brak więc podstawy do odmawiania stronie, która wygrała sprawę na skutek rewizji nadzwyczajnej, zwrotu kosztów procesu należnych jej na mocy art. 98 k.p.c. od strony przeciwnej (przegrywającej sprawę)”.

Orzeczn. SN z dnia 24.III.1966 r. III PRN 7/66 (OSPİKA 251/1966).

Stanowisko jak najbardziej słuszne. Zarówno bowiem wpis należny od rewizji nadzwyczajnej, jak i taryfowe wynagrodzenia płacone w zespole za czynności adwokackie w postępowaniu wywołanym rewizją nadzwyczajną należą do kosztów procesu. Stronie wygrywającej należy się przeto zwrot wydatków poniesionych w zespole adwokackim.

Należy jednak przypomnieć, że Sąd Najwyższy zajmował przedtem w tej kwestii zgoła inne stanowisko. I tak w uchwale z dnia 9.III.1959 r. I CO 127/58 (OSPİKA 196/1959) przyjęto jako zasadę, że do postępowania z rewizji nadzwyczajnej nie mają zastosowania przepisy o obowiązku zwrotu kosztów sporu. Pogląd ten ostro skrytykował M. Piekarski w artykule pt.: Należności i wydatki adwokata w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej w sprawach cywilnych („Palestra” 1/1958, s. 51). Autor tego artykułu słusznie podkreślał, że także w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej sąd, opierając się na zasadach ogólnych, powinien zasądzać koszty adwokackie na rzecz strony wygrywającej proces.⁷

Dobrze się stało, że SN odszedł od nietrafnego poglądu i zajął stanowisko mające pełne uzasadnienie w brzmieniu przepisów i słuszności. To nowe stanowisko aprobował w pełni E. Wengerek w „Przeglądzie orzecznictwa SN”, drukowanym w nrze 4/1968 „Nowego Prawa” (s. 624).

Natomiast innego zdania jest J. Krajewski, który broni poglądu zawartego w uchwale SN z 1959 r. Przytaczane przez J. Krajewskiego argumenty nie są

⁷ Patrz także J.P.: Notka publikowana przy uchwale I CO 127/58, OSPİKA 196/1959.

jednak przekonujące.⁸ Słusznie podnoszą M. Piekarski i M. Wilewski⁹ w obronie swego stanowiska, że wspomniana uchwała z 1959 r. przestała obowiązywać wskutek zmiany stanu prawnego.

6. „Adwokatowi, który w ramach działalności zespołu adwokackiego prowadził i wygrał własną sprawę, przysługuje taryfowe wynagrodzenie adwokackie”.

Postan. SN z dnia 16.VIII.1965 r. II PZ 29/63 (NP 9/1966, s. 1142).

Teza ta wywołała wśród fachowców obszerną i ciekawą dyskusję. Oczywiście nie wszyscy autorzy podzielają pogląd reprezentowany przez Sąd Najwyższy.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy zostało aprobowane przez M. Wilewskiego, który w obszernej glosie (NP 9/1966, s. 1143) przyjmuje jako zasadę, że adwokat ma prawo zlecić zespołowi adwokackiemu prowadzenie własnej sprawy. Dotyczy to także zespołu, w którym jest zatrudniony adwokat zlecający sprawę. Kierownik zespołu może zaś powierzyć prowadzenie tej sprawy adwokatowi zainteresowanemu osobiście. Glosator w części motywacyjnej glosy uzasadnia tezę, że art. 108 k.c. dopuszcza dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnej z samym sobą wówczas, gdy ze względu na treść czynności prawnej wyłączona jest możliwość naruszenia interesu mocodawcy.

W tym samym numerze „Nowego Prawa” (s. 1147) opublikowano drugą glosę, opracowaną przez S. Grossa, który twierdzi, że stanowisko zajęte przez SN budzi poważne wątpliwości. S. Gross nie zgadza się z poglądem, że w wypadku omówionym w orzeczeniu kierownik zespołu może zlecić prowadzenie sprawy adwokatowi, który sprawę tę zespołowi powierzył.

Omawiając to samo zagadnienie, E. Wengerek stwierdza, że w naszym kodeksie postępowania cywilnego brak jest przepisu pozwalającego na przyznanie kosztów adwokatowi, który jest stroną. Uznając problem za dyskusyjny, Autor ten zauważa jednak, że na podstawie art. 86 k.p.c. trudno przyjąć, by strona mogła działać przez pełnomocnika, który jest jednocześnie tą stroną. Wydaje się jednak — pisze E. Wengerek — że art. 98 § 1 i 2 k.p.c. daje podstawę do przyznania adwokatowi, który jest stroną, zwrotu kosztów adwokackich chociażby w granicach równowartości utraconego zarobku wskutek stawiennictwa w sądzie (NP 5/1967, s. 638).

Także W. Siedlecki nie jest przekonany, czy stanowisko SN da się pogodzić z obowiązującym tekstem k.p.c. Teza ta — zauważa W. Siedlecki — budzi wątpliwości, gdyż art. 98 § 2 k.p.c., jako przepis szczególny, wyłącza stosowanie przepisu § 3 tego artykułu odnoszącego się do wypadku reprezentowania przez adwokata. Siedlecki wyłącza taką sytuację, żeby strona była pełnomocnikiem samego siebie (W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 5/1967, s. 736) oraz żeby w procesie występowała jednocześnie jako strona i jako pełnomocnik.

Jak więc widać, orzeczenie to wywołało ciekawą dyskusję, w której brak jednolitego stanowiska. Osobiście podzielam stanowisko zajęte w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie mogę bowiem wyobrazić sobie, żeby można było

⁸ J. Krajewski: Nadzór judykacyjny nad prawomocnymi orzeczeniami w polskim procesie cywilnym, Toruń 1963, s. 287—342; tenże autor: Glosa, OSPIKA 109/1967.

⁹ M. Piekarski, M. Wilewski: Z problematyki kosztów procesu cywilnego, „Pa-lestra” 2/1967, s. 44.

adwokata postawić w gorszej sytuacji niż każdego innego klienta zespołowego. Adwokat ma prawo zlecić zespołowi prowadzenie własnej sprawy, a kierownik nie musi ostatecznie zlecać prowadzenia tej właśnie sprawy innemu adwokatowi. Inna rzecz, że wobec podnoszonych przez doktrynę wątpliwości kierownik wyznaczy na pewno innego adwokata, by w ten sposób uniknąć z kolei jakichkolwiek wątpliwości. Cały spór w tym wypadku przestanie istnieć. Nikt przecież nie kwestionuje uprawnień innego adwokata do otrzymania wynagrodzenia za sprawę prowadzoną koledze z tego samego zespołu.

JANUSZ ŁAWRYNOWICZ

Świadczenia Państwowego Zakładu Ubezpieczeń z ubezpieczeń wypadkowych (na tle ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. i rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1968 r.)

Ustawa z dnia 23.I.1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8) i rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24.IV.1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89) wprowadziły istotne zmiany w zakresie dobrowolnych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej oraz następstw nieszczęśliwych wypadków, zawieranych przez uspołecznione zakłady pracy, a także w zakresie obowiązkowych ubezpieczeń następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej z ruchu pojazdów mechanicznych, jeśli chodzi o wypadki przy pracy spowodowane ruchem tych pojazdów.

Zagadnienia związane z tymi zmianami nie zmieściły się w zamieszczonych na łamach „Palestry” artykułach, w których zostały omówione problemy wiążące się z ustawą z dnia 23.I.1968 r.¹ oraz zmiany wprowadzone rozporządzeniem z dnia 24.IV.1968 r.² Sprawy te — ze względu na ich wagę i znaczenie dla praktyki wymagają m.zd. odrębnego omówienia w niniejszym artykule.

Jak słusznie zwrócili na to uwagę. A. Bubik i J. Kurcysz, stan prawny dotyczący odpowiedzialności uspołecznionego zakładu pracy za wypadki przy pracy — po wejściu w życie ustawy z dnia 23.I.68 r. — powinien być rozważany w trzech okresach. Uwaga ta dotyczy również rozporządzenia z dnia 24.IV.1968 r. Zarówno bowiem przepisy art. 10—12 ustawy, jak i § 4 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia weszły w życie dopiero z dniem 1 września 1968 r. W związku z tym stan prawny w omawianym zakresie oraz związane z nim zagadnienia ubezpieczeń kształ-

1 Artur Bubik, Jerzy Kurcysz: O świadczeniach pieniężnych uspołecznionego zakładu pracy za wypadki przy pracy, „Palestra” z 1968 r. nr 10, s. 13.

2 Janusz Ławrynowicz: Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne, „Palestra” z 1968 r. nr 10, s. 20.